Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 14 lutego 1935 r.- 1223.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . A i d a s" o r o l i p a ń s t w b a ł t y c k i c h w o g ó l n y m s y s t e m i e b e z p i e c z e ń s t w a.

"Liet.Aidas" Nr.36 z 12.II.1935 r. Art.p.t."Państwa bałtyckie w ogólnym systemie bezpieczeństwa". Streszczenie:

Ogłoszony w Rzymie oficjalny komunikat o stanowisku rządu włoskiego odnośnie rozmów i układów londyńskich potwierdza to, czego się już przedtem domyślano. Potwierdza on mianowicie, że stworzony już został w celach pokoju i bezpieczeństwa wspólny front francusko-angielsko-włoski. Francję i Włochy łączy na tym froncie porozumienie w sprawie zapewnienia pokoju w Europie Środkowej, zaś Francję i Anglję sprawy bezpieczeństwa w Europie Zachodniej. Celem trzech wielkich państw Europy Zachodniej jest zapewnienie pokoju nie w jakimś pojedyńczym zakątku Europy, a na całym jej obszarze. W związku z tem w porozumieniu tem zainteresowane są żywo wszystkie małe i średnie państwa Europy.

Z układów rzymskich i londyńskich wynika, że podstawą ogólnego systemu bezpieczeństwa w Europie są trzy grupy regjonalne: pierwsza na Zachodzie Europy, druga w Europie Środkowej, wreszcie trzecia - w Europie Wschodniej.

Jeżeli chodzi o rolę, jaką odegrywają państwa bałtyckie we wspomnianym systemie bezpieczeństwa, należy pamiętać, że małym tym państwom szczególnie na zapewnieniu pokoju w Europie zależy. Wtłoczone między wielkich sąsiadów państwa bałtyckie więcej, niż inne kraje są eksponowane na niebezpieczeństwo zewnętrzne. Z tego względu państwa bałtyckie są bezpośrednio zainteresowane zarówno całym systemem, jak też tą częścią systemu bezpieczeństwa, która dotyczy Europy Wschodniej. In. słowy państwom bałtyckim zależy na utworzeniu wschodniego paktu wzajemnej pomocy.

Gdy tylko wyłonił się projekt tego paktu, Litwa odrazu oceniła wielkie jego znaczenie dla pokoju w Europie Wschodniej. Litwa bez zastrzeżeń paktowi temu przytaknęła. Przytaknęły mu też dwa inne państwa bałtyckie mimo, że niektórzy sąsiedzi próbowali je od tego odstraszyć. Wszystkie wątpliwości zostały tu rozproszone przez oświadczenia złożone przez oficjalnych meżów stanu tych państw ubiegłej jesieni w Moskwie. Jeszcze wyraźniej zarysowało się stanowisko państw bałtyckich w sprawie paktu wschodniego na konferencji tallińskiej 30.XI-2.XII.1934 r. Na konferencji tej wszystkie trzy państwa bałtyckie przyznały, iż pakt wschodni stanowi najodpowiedniejszy środek ochrony pokoju w Europie Wschodniej.

W ten sposób formalnie została uzgodniona polityka państw bałtyckich w tej sprawie o ogólnem znaczeniu. Sprawa ta niewątpliwie wchodzi w zakres tych spraw politycznych, o których mówi pierwszy artykuł Ententy Bałtyckiej. Wydaje się, że po takiem uzgodnieniu stanowisko Litwy w sprawie paktu wschodniego jest całkiem wyraźne. Nie powinne również istnieć wątpliwości co do stanowiska innych państw bałtyckich odnośnie tegoż paktu.

Mimo wszystko w ostatnich czasach znajdują się "przyjaciele" państw bałtyckich, którzy szerzą pogłoski o jakichś zastrzeżeniach Łotwy i Estonji w sprawie paktu wschodniego. Konkretnie wskazuje się na zastrzeżenie tych państw, iż przyłożą się one do paktu wschodniego tylko z Niemcami. Ponieważ stanowisko niemieckie w sprawie tego paktu nie zostało aż do ostatniej chwili ostatecznie wyjaśnione i zapewne jest negatywne, przeto pogłoski takie pozwalają się domyślać, iż państwa bałtyckie prawdopodobnie pozostaną na uboczu od paktu wschodniego. W prasie estońskiej przejawiła się już troska, iż państwa bałtyckie mogą być nie zaproszone do tworzenia paktu wschodniego.

Nietrudno zrozumieć, komu pogłoski takie przynoszą korzyść. O ile niektórzy sąsiedzi państw bałtyckich, nie chcąc się przyłożyć do pracy nad zapewnieniem ogólnego pokoju, widzą dziś swą izolację, to w każdym razie nie stanowi to jeszcze podstawy do tego, by państwa bałtyckie miały iść w ich ślady. Państwom bałtyckim chodzi o bezpieczeństwo. Widzą one w pakcie wschodnim najodpowiedniejszy środek zapewnienia tego bezpieczeństwa. Jakieżby więc by mogły być względy, które zmuszałyby te państwa do wyrzeczenia się przystąpienia do tego paktu? Z drugiej strony, skoro pakt wschodni w ogólnym systemie przeznaczony jest dla zapewnienia pokoju w Europie Wschodniej, to jakieżby było znaczenie tego paktu, gdyby pomijał on państwa bałtyckie, to znaczy to miejsce Europy Wschodniej, gdzie gwarancje bezpieczeństwa w obecnych warunkach są może więcej potrzebne niż gdzieindziej? Takie pominięcie państw bałtyckich nadałoby

stworzonemu w Rzymie i Londynie systemowi bezpieczeństwa inny charakter. Pominięcie to sprzeciwiałoby się stanowiącej podstawę tego systemu zasadzie, iż pokój jest niepodzielny i że nie można go zapewnić w jednem miejscu bez usunięcia grożących pokojowi niebezpieczeństw w miejscach innych.

Rokowania w sprawie paktu wschodniego wchodzą w stadjum decydujące. Nikt nie wątpi, że rokowania te będą ciężkie. Destrukcyjne siły znajdą jeszcze sporo okazyj do utrudniania pracy pokojowej w czasie tych rokowań. Przy rozstrzyganiu tak poważnego problemu należy usunąć z drogi niemało przeciwieństw.

Mimo wszystko należy z zadowoleniem skonstatować, że wola do ustabilizowania pokoju w całym świecie jest dzisiaj tak wielka, iż żaden kraj nie ośmieli się przyjąć na siebie bezpośredniej odpowiedzialności za naruszenie tej stabilizacji. Z tego ~~xx~~ względu można oczekiwać tylko takich manewrów politycznych, które takiej bezpośredniej odpowiedzialności nie wywołają. W związku z tem państwa bałtyckie, jako żywo zainteresowane w pomyślnem zakończeniu rokowań w sprawie paktu wschodniego, winne czuwać, aby ich miano nie było wyzyskane przeciwko ich interesom.-

K r o n i k a.

P r z e m ó w i e n i e G o e b b e l s a w s p r a w i e p o w r o t u d o N i e m i e c u t r a c o n y c h o b s z a r ó w. "Liet.Aidas" Nr.36 /II.1935/: Pismo włoskie ogłosiło w tych dniach przemówienie ministra Goebbelsa na temat programu niemieckiego odnośnie zwrotu wszystkich obszarów niemieckich Rzeszy. Plebiscyt w Saarze dał Hitlerowi - jak oświadczył Goebbels - absolutną moc w walce o Niemców, którzy przebywają za granicami Rzeszy. Odtąd walka ta będzie prowadzona systematycznie tak, jak prowadzona była, uwieńczona powodzeniem, walka na obszarze Saary. Niemcy obecnie przechodzą do ataku. Sukces saarski oszołomił ich wrogów. Należy przeto atakować ich bez żadnej przerwy. Obecnie pole działalności niemieckiej jest nie na Zachodzie, a na Wschodzie. Na pierwszy ogień pójdzie Kłajpeda, a potem niemiecka Austrja. "Kiedy będziemy mieć Kłajpedę, wyzwolenie braci w Austrji będzie już tylko błahostką" - oświadczył Goebbels.

Niemiecka Agencja Telegraficzna zaprzecza, jakoby Goebbels miał taką mowę wygłosić".-

K o l e j n a k o r e s p o n d e n c j a G u s t a i n i s a z W a r s z a w y. "Liet.Aidas" Nr.36 /II.1935/ zamieszcza p.t. "Orjentacja Polski ku Niemcom" kolejną korespondencję V.Gustainisa. W korespondencji tej pisze Gustainis o tem, iż modna jest obecnie w Warszawie orjentacja niemiecka. W związku z tem nieaktualne są - zdaniem Gustainisa - dawne zarzuty polskie kumania się Litwy z Niemcami. Gustainis wspomina o komplementach Smogorzewskiego /korespondent "Gazety Polskiej"/ w stosunku do Hitlera oraz o książce Wład. Studnickiego p.t."System polityczny Europy a Polska". Książka ta wywołała zainteresowanie w Warszawie.

Mimo wszystko Gustainis stwierdza, że Polska nie wyrzeknie się sojuszu z Francją, gdyż w przeciwnym razie Niemcy zaczęłyby patrzeć na Polskę, jako na swego wasala.-

L i t e w s k o - n i e m i e c k a k o n f e r e n c j a k o l e j o w a. "Liet.Aidas" Nr.36 /II.1935/: W początkach lutego obradowali w Berlinie delegaci niemieccy i litewscy w sprawie tranzytu kolejowego. Litwę reprezentowali na konferencji inż.Kripas i inż.Galaune.-

S p r a w a u n i f i k a c j i c e ł w t r z e c h k r a j a c h b a ł t y c k i c h. "L.Kareivis" /z 13.II.1935/: 14 lutego w Tallinie obradować będzie konferencja w sprawie unifikacji ceł w krajach bałtyckich. Narazie chodzić będzie o unifikację nomenklatury taryf celnych.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"N a u j o j i R o m u v a" o w a l c e l i t e w s k i e j o K ł a j p e d ę. "Naujoji Romuva" Nr.6 z 10.II.1935 r. Art.p.t. "Walka o Kłajpedę". Streszczenie:

Obserwatorzy życia litewskiego mogliby skonstatować wielki, wprost niewiarogodny przełom psychologiczny, jaki się dokonał w litewskiem myśleniu o Kłajpedzie w ciągu ostatnich dwóch lat. Jeszcze jesienią 1933 r. dla przeciętnego obywatela litewskiego obszar Kłajpedy był jakąś terra incognita. Przeciętny obywatel był przekonany, że Kłajpeda stopniowo się zlitewszcza tak, jak zlitewszczyło się Kowno, Poniewież. Kiedy się rozległy pierwsze pesymistyczne

głosy na temat Kłajpedy, nie były one przychylnie powitane. Podkreślano wtedy w Kownie potrzebę optymizmu i kazano wierzyć, że wszystko będzie dobrze.

Dalszy bieg wypadków niemiłosiernie zmącił tę atmosferę optymizmu. Gdy dr.Navakas poruszył stajnię augjaszową w Kłajpedzie, odsłonił się obraz przewyższający swą ohydą najbardziej pesymistyczne artykuły. Litewskość w Kłajpedzie była w obcęgach teroru.Obszar Kłajpedy stawał się coraz bardziej niemiecki i hitlerowski.

Kłajpeda z niemiecką policją, niemiecką hegemonją, niemieckimi urzędnikami i szkołami i codziennym niemieckim językiem oficjalnym stanowi stały argument na rzecz niemiecką i ciągłe źródło niemieckich pretensyj. Natomiast radykalnie zlitewszczona Kłajpeda jest tak samo doskonałym środkiem agitacyjnym za Litwą. Tak już jest świat urządzony.

W związku z tem radykalne zlitewszczenie Kłajpedy było,jest i będzie pierwszorzędnem zadaniem politycznem. Jest to cel, którego Litwini nie mogą się wyrzec bez względu na jakiekolwiek trudności gospodarcze czy polityczne. Jest to cel żywotny i organiczny. W rozpoczętej walce niema tu drogi powrotnej, gdyż przeciwna strona wie, czego chce. Dążyć ona będzie do stłumienia litewskości na obszarze Kłajpedy.

Zrobiono już w kierunku litewszczenia Kłajpedy wiele. Rząd litewski energiczną ręką stłumił teror germanizatorów. Przywódcy tych ostatnich usprawiedliwiają się przed Sądem Wojennym w Kownie. Prestige Państwa został przywrócony. Kłajpedą rządzi litewski Dyrektorjat. Jednak jest to tylko początek pracy, jaką należy wykonać. Litwini niezbyt się oddalili od stanu z 1923 r. Nie przygotowali oni dostatecznej kadry nauczycieli-Litwinów, prawników, urzędników tak, że i obecnie są zmuszeni do pozostawienia w Kłajpedzie nauczycieli-Niemców, podobnie jak policjantów i urzędników. W większości szkół w Kłajpedzie żyje wciąż duch niemiecki. W praktyce oficjalnym językiem pozostaje język niemiecki. Jasną jest rzeczą, że równość językowa dopiero wtedy się zrealizuje, gdy autonomiczni urzędnicy sami będą aktywnie w tym kierunku działać. Nastąpi to zaś wówczas, gdy 1/3 - 1/2 urzędników kłajpedzkich stanowić będą czynni Litwini. Dopóki zaś litewskość będzie tylko monopolem centralnych instytucyj, dopóty Kłajpeda będzie siłą bezwładności dalej się niemczyła nawet przy litewskim Dyrektorjacie.

Nie należy uważać zlitewszczenia Kłajpedy za sprawę lokalną. Jest to sprawa całej Litwy zarówno kulturalna, jak też narodowa i polityczna. Zlitewszczyć obszar Kłajpedy - to najświętszy obowiązek każdego Litwina. Wprawdzie uczynić to jest ciężko. Litwini niemiłosiernie się spóźnili. W ciągu 10-ciu lat, kiedy Litwini grzęźli w walkach partyjnych, a później zadawalniali się optymistycznemi formułami, Niemcy pracowali planowo i wytrwale. Młode pokolenie kłajpedzkie zostało wychowane w duchu antylitewskim, a częstokroć zupełnie zniemczone. Obszar Kłajpedy wskutek przekupstwa niemieckiego i kryzysu jest zdemoralizowany.

Nie powinno to jednak Litwinów odstraszać. Państwo swe również przecie tworzyli Litwini w trudnych warunkach. W stosunku do Kłajpedy okaże się, czy Litwini, jako naród wciąż jeszcze mają niezłomną energję, która niegdyś prowadziła litewskich książąt i która płonęła w działaczach takich, jak Kudirka, Basanowicz,Szliupas, Smetona i inni. Ta sama siła pchała również żołnierzy litewskich do walk z bolszewikami koło Kiejdan, a później z Żeligowskim koło Szyrwint.

Cele litewskie w stosunku do Kłajpedy już się skrystalizowały. Pracę kłajpedzką Litwini dopiero rozpoczęli. Nie będzie ona łatwa. Trzeba ją jednak prowadzić. Wszystkie półśrodki dadzą tylko w rezultacie dalsze niemczenie obszaru Kłajpedy. Zaufanie do spokojnej ewolucji przyniosło już dostateczną kompromitację. Niemczenie Kłajpedy wywoła tem większe pretensje niemieckie i spowoduje niebezpieczeństwo utraty tego kraju. Wypływa z tego jedyny wniosek kontynuować walkę o litewskość Kłajpedy. Dla Kłajpedy muszą być Litwini przygotowani na wszelkie trudności gospodarcze i na wszelkie ofiary. Dalsze niemczenie się Kłajpedy z punktu widzenia politycznego jest równoznaczne z utratą Kłajpedy w przyszłości.

W związku z tem wszystkiem nietrudno będzie skupić Litwinom wszystkie siły polityczne, społeczne i kulturalne dla tej sprawy. Jedynie najwyższe napięcie i ścisła współpraca mogą zapewnić Litwinom sukces w tej ciężkiej, długiej, lecz nieuniknionej walce.-